PSZCZOŁY. Pierwszy wiosenny oblot

Kręgi nad pasieką

Po wyczerpującym okresie zimowania nadchodzi czas pierwszego oblotu wiosennego pszczół, wyczekiwanego przez każdego pszczelarza. Daje on odpowiedź na pytanie, jak pszczela rodzina przetrwała zimę. To także pierwsza okazja w sezonie, aby skontrolować pasiekę i w razie potrzeby podjąć leczenie.

Zadaniem każdego bartnika jest śledzenie prognoz pogody, aby nie przeoczyć tego momentu. Właściwy sezon pasieczny to czas między pierwszym oblotem wiosennym, a ostatnimi lotami pszczół jesienią. Przez pozostałą część roku pszczoły przebywają w ulach i jeżeli pasieka została dobrze zazimowana, nie powinno być niespodzianek.

Jesienne błędy

W praktyce często zdarza się, szczególnie w niewielkich pasiekach, że rodziny nie są należycie przygotowane do zimy. Przyczyną takiego stanu rzeczy bywa najczęściej nieprzywiązywanie wagi do jesiennych prac pasiecznych. Z chwilą wejścia w stan zimowli niewiele można już zmienić. Jeżeli pszczelarz popełnił błędy, to przy pierwszych oblotach wiosennych przekona się o skutkach swoich działań. Dlatego tak ważne jest, aby przygotować się do pierwszego przeglądu wszystkich gniazd odpowiednio wcześniej, aby efektywnie wykorzystać czas oblotów na obsługę pasieki.

Popiół na śniegu

W przypadku obecności śniegu na pasieczysku dobrze jest posypać go popiołem lub innym ciemnym materiałem, aby zapobiec krzepnięciu pszczół. Śnieżnobiała barwa śniegu potrafi zdezorientować pszczołę. Owady wpadają na zimną powierzchnię, drętwieją i nie mogą ponownie wzbić się w powietrze. Warto również wcześniej zaopatrzyć pasiekę w poidło tak, aby pszczoły nie musiały tracić energii na poszukiwania cennej wody lub nie czerpały jej z zanieczyszczonych źródeł. Bywa to bowiem przyczyną wzrostu zachorowań owadów.

Zimowy osyp

W większych pasiekach, 1 do 3 dni przed wystąpieniem oblotu (w zależności od wielkości pasieki), można zacząć czyszczenie dennic z osypów zimowych. Można też wykonać pierwsze analizy, niezbędne do odtworzenia przebiegu zimowania rodziny pszczelej. Na podstawie takich obserwacji ocenia się siłę rodziny lub określa liczbę anomalii, które wystąpiły podczas zimowli.

Nie przeszkadzać

Czynność ta jest łatwiejsza w ulach, w których konstrukcja pozwala na zdejmowanie dennic, bądź zawierających wkładki denne. Przyspiesza to prace i zmniejsza niepokój pszczół. W pasiekach składających się z kilku pni, czynność oczyszczania dennic można wykonać w dniu oblotu, wczesnym rankiem, zanim pszczoły przystąpią do pracy. Późniejsze oczyszczanie bywa kłopotliwe, ponieważ tę samą pracę wykonujemy wspólnie z pszczołami, przeszkadzając sobie nawzajem.

Odświeżone dennice

Pamiętajmy też o odświeżeniu dennic środkiem antyseptycznym przed ich ponownym włożeniem do ula. Niektóre pnie mogą wymagać oczyszczenia zatarasowanego wyjścia z osypu zimowego. Równocześnie można ułatwić pszczołom opuszczanie gniazda poprzez zwiększenie wylotów. Nie zapomnijmy wtedy o ponownym zmniejszeniu otworów po powrocie pszczół do ula, aby zapobiec nadmiernej utracie ciepła, niekorzystnej dla czerwiącej się matki.

Czekając na dwanaście stopni

Gdy tylko temperatura umożliwia loty pszczołom, wykonują wiosenny oblot oczyszczający. Dzieje się to przy temperaturze powyżej 12 °C. Podstawowym powodem, dla którego pszczoły decydują się na wyjście z ula, jest przepełnione jelito proste po okresie zimowania. Rodziny, które dobrze przetrwały ten okres, wychodzą z ula chętnie i gromadnie. Oczyszczają się w powietrzu, zataczając duże kręgi nad pasieką. Po 30-40 minutach wracają do gniazda i przy bardzo ciepłym dniu mogą nawet zacząć oczyszczać dennice, jeśli tego jeszcze nie zrobiliśmy.

Ociężały lot

Jeśli wylot pszczół wygląda na ociężały i jest nierównomierny, istnieje prawdopodobieństwo, że rodzina mogła paść ofiarą warrozy, bądź wystąpiły inne niekorzystne warunki, sprzyjające wystąpieniu np. nosemozy lub zaperzenia. Bez względu na przyczynę, warto tego dnia przebywać w pobliżu pasieczyska. Możemy wtedy obserwować zachowanie pszczół w trakcie oblotu i gdy zajdzie potrzeba, rozpocząć leczenie, aby uratować rodzinę.

Pierwsza informacja

Kontrola dennic z osypu zimowego i obserwacje wiosennego oblotu dają pszczelarzowi pierwsze informacje o sile rodzin pszczelich w sezonie pasiecznym. Czasami bywa, że owady wykonują obloty zimowe w cieplejsze dni, jeszcze w czasie kalendarzowej zimy. Takie zjawisko było widoczne choćby na początku grudnia 2020 roku, kiedy temperatura powietrza w niektórych miejscach Dolnego Śląska osiągnęła nawet 12° C. Nic więc dziwnego, że pszczoły zdecydowały się polatać.

W przypadku obecności śniegu na pasieczysku dobrze jest posypać go popiołem lub innym ciemnym materiałem, aby zapobiec krzepnięciu pszczół.
Fot. Wikipedia oraz wolny dostęp

Mocny szum z wnętrza ula

Natomiast, kiedy zimowla się przedłuża, a warunki na zewnątrz są ciągle niesprzyjające, możemy mieć do czynienia z oblotem częściowym. Decydują się na niego głównie pszczoły z najbardziej przepełnionym jelitem lub zaperzone. Rodziny, które pomyślnie zimują, niechętnie opuszczają ul, gdy pogoda nie sprzyja. Stan takich rodzin najlepiej sprawdzić, wsłuchując się w dźwięki, które wydają. Równy i mocny szum pochodzący z serca ula, jest dobrą prognozą na przyszłość.

Miodowe ciasto

W pniach, w których pszczoły dają słaby odzew lub nie odzywają się wcale, jesteśmy zmuszeni do natychmiastowego przeglądu. Istnieje prawdopodobieństwo, że jest to tylko rodzina zagłodzona.
W takim przypadku należy wymienić puste plastry (1-2 sztuki) na ramki z miodem tak, aby umożliwić pszczołom szybki dostęp do pokarmu. Jeśli nie mamy ramek, możliwe jest wykorzystanie specjalnego ciasta miodowego.

Aby do wiosny

Gorzej wygląda sytuacja w przypadku rodziny spadłej lub zdziesiątkowanej przez choroby. Pierwszą trzeba usunąć z pasieczyska i zabezpieczyć przed kontaktem z pszczołami z innych uli. Słabsze rodziny należy zabezpieczyć przed wylatywaniem, aby uniemożliwić ewentualne rozprzestrzenianie się chorób i podjąć skuteczne leczenie.

W niektórych przypadkach dobrze jest ocieplić pień, usunąć nadliczbowe plastry oraz zacieśnić gniazdo. W ten sposób umożliwiamy pszczołom przetrwanie do czasu nastania lepszych warunków atmosferycznych. Tak przetrzymaną rodzinę można połączyć z inną lub zasilić odkładem, gdy jest to możliwe. W rodzinach o słabszej kondycji może nie być czerwiu. Utrzymanie optymalnej temperatury w ulu pobudzi matkę do składania jaj.

Potrzebujące w pierwszej kolejności

O kolejności przeglądu poszczególnych gniazd decyduje pszczelarz na podstawie zebranych informacji i sygnałów wysyłanych przez pszczoły. W sytuacji, gdy pasieka jest niewielka, nie ma problemu z wykonaniem na czas wszystkich czynności wstępnego przeglądu wiosennego w dniu oblotu. W pasiekach towarowych musimy wyselekcjonować najbardziej potrzebujące rodziny i nimi zająć się w pierwszej kolejności. Gniazda rodzin, które nie budzą wątpliwości, zostawiamy na koniec. Jeśli nie zdążymy ich sprawdzić w dniu pierwszego oblotu wiosennego, przekładamy przegląd na inny dzień, korzystny dla pszczół.

Prace po godzinach

Podobna sytuacja dotyczy prac pasiecznych, które nie są pilne i można je wykonać po godzinach lub podczas głównego przeglądu wiosennego, gdy pogoda się ustabilizuje, a dzień będzie dłuższy. Czasami jest to możliwe w dniu pierwszego oblotu, jednak ostatnimi laty pogoda bywa niestabilna i trzeba poczekać na odpowiedni moment. W przypadku głównego przeglądu potrzebujemy więcej czasu na zbadanie stanu uli. To, na co mamy wpływ, to zapewnienie pszczołom jak najlepszych warunków rozwoju – w postaci uzupełnienia zapasów miodu, pyłku czy źródła wody. Nasze starania pozwolą na ustabilizowany rozwój już od wczesnej wiosny, a pszczoły odwdzięczą się ciężką pracą.

O głównym wiosennym przeglądzie pasiek napiszemy w kolejnym numerze.

Źródło: Wanda Ostrowska, „Gospodarka Pasieczna" 1998.

Krzysztof Olszewski DODR